

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA

ILLUSTROWANA.

Wychodzi we Lwowie 2 razy na miesiąc 1-go i 15-go.

z okolicznościowymi dodatkami.

Oddział drugi stanowi:

ORGAN KRAJ. TOW. KUPCÓW i PRZEMYSŁOWCÓW.

Rok III. **1896.**

Nr. 4. Lwów 15. Lutego.

Redakcya we Lwowie Plac Maryacki liczba 8.

Wydawca i odpow. redaktor *Zygmunt Korosteński.*

Administracya we Lwowie, Plac Maryacki liczba 8.

PRENUMERATA z PRZESYŁKĄ WYNOSI:

	kwartalnie		półrocznie
W Austro-Węgrzech .	1 zł. w. a.	We Francyi i krajach unii łacińskiej	5 fr.
W Rosyi pod kowertą .	1 rs. 25 k.	„ Stanach Zjednoczon. .	1 dol.
„ Niemczech . . .	2 marki		

Zeszyty pojedyncze do nabycia w biurach gazet i księgarniach po **15** ct.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACYA

za opłatą: za całą stronicę 16 zł., — za $^1/_2$ str. 8 zł., — za $^1/_4$ str. 4 zł., — za $^1/_8$ str. 2 zł., — za $^1/_{16}$ str. 1 zł., — za $^1/_{32}$ 50 ct. Dla prenumeratorów i korespondentów „Dźwigni", dla zamawiających więcej ogłoszeń, tudzież dla członków kraj. Tow. kupców i przemysłowców udziela się 25 do 50 procent opustu.

Żądania przemysłowców, a wybory do Rady miasta Lwowa.

Ruch wyborczy tego roku tem się odznacza, że zorganizowano niezwykłą liczbę, bo ponoć 6, czy 7 komitetów.

Czasopismo nasze nie bierze bynajmniej udziału w akcyi wyborczej z tego względu po prostu, że nie jest pismem politycznem, ale przemysłowo-handlowem i jako takie o tyle tylko głos zabiera, o ile się rozchodzi o dobro przemysłu i handlu.

To też reprezentant naszej Redakcyi, jakkolwiek do żadnego komitetu nie należy i udziału czynnego dla braku czasu w akcyi wyborczej nie bierze, poczuwał się do obowiązku przedstawić na jednem ze zgromadzeń wyborczych te postulaty i potrzeby przemysłowców i rękodzielników naszego grodu, które są najważniejsze, a o których pomyślnym lub mniej pomyślnym wyniku stanowić będzie przyszła Rada miasta.

Najodpowiedniejszem do poruszenia tych spraw wydało nam się zgromadzenie wyborców, zwołane przez komitet mieszczański, to jest ów, który powołany został do życia przez *„Izbę rękodzielniczą"*. Tam też przedstawił reprezentant naszego pisma, co następuje:

Przed dwoma mniej więcej laty wyznaczyła Rada miasta Lwowa 10.000 zł. na cele popierania przemysłowego rozwoju. Kwotę tę dwukrotnie wstawiono już w budżet, co czyni 20.000 zł.

Fundusz to więc poważny, który powinien być zarządzany według pewnego ściśle określonego regulaminu i programu, a to tem bardziej, że do funduszu tego ma jeszcze przybyć pokaźna suma 100 zł. w myśl uchwały Rady z 10-milionowej pożyczki wydzielić się mająca.

Będzie więc około 120.000 zł. — gdyż dotąd zaledwie tylko około 400 zł. wydano.

Nie można tej komisyi, której powierzono ową dotacyę dla przemysłu czynić wyrzutu, że dotychczas jeszcze nie wypracowała planu użytkowania owych funduszów; gdyż po pierwsze wobec wielu spraw ważnych nie wiele na to wystarczało czasu, a powtóre tak, czy tak, należało wyczekiwać na stanowcze załatwienie sprawy 10-milionowej pożyczki, z której owa suma 100 zł. ma być wydzielona.

Bądź co bądź z chwilą, gdy z łona wyborów wyjdzie nowa Rada, powinni przyśli radni baczną na ten fundusz przemysłowy zwrócić uwagę i zalecić wy-

brać się mającej komisyi wypracowanie szczegółowego programu co do użytkowania miejskiego funduszu przemysłowego.

Zdaniem mowcy należałoby z ogólnej dotacyi wyznaczyć osobny dział na cele wykształcenia przemysłowego, a osobny na pożyczki, zasiłki i zapomogi dla przemysłowców i rękodzielników lwowskich. Rozdawnictwo zaś wszelkich świadczeń Rady miejskiej na rzecz przemysłu nie powinno się odbywać na podstawie samych tylko wniosków dotyczącej komisyi — lecz w każdym wypadku należy zasięgnąć wpierw opinii odnośnej korporacyi przemysłowej czyli cechu.

W ogólnym funduszu przemysłowym powinien też być utworzony odrębny dział dla popierania spraw i celów poszczególnych stowarzyszeń, czyli cechów przemysłowych.

A w szczególności mniej zasobne, ale żywotne i dobrze prowadzone cechy powinny otrzymywać zasiłki, n. p. na zakładanie kas zapomowych dla majstrów, kas ubezpieczenia na starość i inwalidzkich dla towarzyszy, bibliotek i czytelń fachowych, w którychby, oprócz nielicznych niestety fachowych dziełek i czasopisemek polskich, znajdowały się też obce, a z tych głównie niemieckie, jako najprzystępniejsze.

Wydawnictwa *wzorów przemysłowych* powinnyby znachodzić się w lokalu każdego ze stowarzyszeń przemysłowych, aby każdy z przemysłowców mógł sobie te wzory przeglądać, a gdy mu się które nadadzą, przerysowywać.

Wszystko to pociąga za sobą koszta, a jednak wobec postępów dzisiejszego przemysłu koniecznie jest potrzebne, jeśli mamy wytrzymać konkurencyę z wyrobami obcego przemysłu. Skoro więc nasze stowarzyszenia przemysłowe nie są dość zasobne, aby mogły spełniać pod tym względem dość odpowiednio swe zadania, do których należy także urządzanie fachowych pouczeń, oraz peryodycznych kursów dla towarzyszy i majstrów — to należy tym stowarzyszeniom naszym, a pośrednio i należącym do nich przemysłowcom i rękodzielnikom dopomódz. Dla udzielania tej pomocy najodpowiedniej nadaje się wspomniany wyżej miejski fundusz przemysłowy. To też wybrać się mający ojcowie miasta powinni na ten fundusz i odpowiednie użytkowanie go jak najbaczniejszą zwrócić uwagę.

Przy sposobności, na któremkolwiek zebraniu, poruszymy jeszcze jedną ważną sprawę — a tymczasem wyborcom miasta Lwowa życzymy, aby, głosując rozważnie i nie kierując się przy tem żadnymi względami, jak tylko głosem sumienia — wybrali taką Radę miejską, któraby była złożona z ludzi prawego charakteru, silnej energii i fachowej wiedzy w każdym z działów administracyi; a pośród tych fachowców aby kupcy, przemysłowcy i rękodzielnicy odpowiednią swemu znaczeniu znaleźli liczbę.

Fotografie o naturalnych barwach.

Od 50 już blisko lat, bo od roku 1848 istnieje sposób otrzymywania fotografii barwnych; fotografie jednak tym sposobem otrzymane tracą barwy bardzo prędko i czernieją na słońcu. — Uczony *Zencker* przedstawił w r. 1868 w teoryi możliwość otrzymywania barwnych fotografij, ale dopiero w r. 1891 udało się Gabryelowi Lippmanowi w Paryżu otrzymać barwną fotografię widma słonecznego: otrzymywał też barwne fotografie Jolly, ale teraz dopiero wpadł prof. Dr. Selle na najłatwiejszy stosunkowo sposób otrzymywania barwnych fotografij.

Fotografie te demonstrował niedawno dr. Neuhauss w »Wolnem fotograficznem stowarzyszeniu« w Berlinie.

Sposób Sellego polega na teoryi Jung-Helmholtza, że w siatkówce oka ludzkiego są 3 odrębne gatunki włókien, z których każda jest właściwą dla jednej z zasadniczych barw: czerwona, żółta i niebiesko-fioletowa.

Otóż z jednego przedmiotu zdejmuje Dr. Selle fotografię trzy razy, raz na płycie czułej tylko dla promieni czerwonych, drugi raz na płycie czułej tylko dla żółtych, a trzeci raz na takiej, która się zmienia tylko pod wpływem promieni niebiesko-fioletowych. — Potem z tych negatywnych płyt robi obrazy pozytywne na kolodionowych błonkach z żelatyny, mających tę właściwość, że na oświetlonych częściach przyjmują farby anilinowe, każda w jednym z trzech głównych kolorów. W ten sposób sporządzone trzy błonki układa się z niesłychanie wielką ostrożnością jedną na drugiej i wtedy otrzymuje się obraz, błyszczący całym szeregiem najrozmaitszych kolorów. Z wykonanych dotąd fotografij szczególnie udatne są: bukiet kwiatów, ogon pawia i skala farb, zawierająca około 100 odmian barwy.

Podobny sposób otrzymywania fotografij odkrył też niemal równocześnie fizyk Krüss w Hamburgu. Jedyną wadą tego sposobu odtwarzania przedmiotów w naturalnych barwach jest to, wymaga to długiego bardzo czasu i wielkiego nakładu.

W razie udoskonalenia jednak będzie mogła tego rodzaju barwna fotografia znaleźć zastosowanie także w fotograficznym artystycznym przemyśle.

Z Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Na posiedzeniu, odbytem dnia 28-go stycznia b. r. wysłuchano sprawozdania p. Zygmunta Szancera z zamknięcia rachunków Izby za rok administracyjny 1895.

Następnie przeliczono przechowane w kasie Izby zapasy papierów wartościowych i gotówkę i sprawdzono zgodność takowych z kwotami, wykazanemi przez księgi.

Z dniem 31 grudnia 1895 majątek Izby tak się przedstawia:

I.	Fundusz bieżący w gotówce	1846 złr.	$73^1/_2$ ct.
II.	„ emerytalny „	138 „	35 „
	„ w papierach wartościowych nominalnie . . .	20.500 „	— „
III.	Fundusz akademii handlowej w gotówce	52 „	60 „
	w papierach wartościowych nominalnie	7.420 „	— „

Ogólna suma wydatków r. 1895 wynosi 12.671 złr. 73 ct.

Z tego przypada na: 1) Pensye i dyurna 6118 złr. 25 ct. 2) Podróże 116 złr. 70 ct. 3) Wydatki kancelaryjne 390 złr. 39 ct. 4) Druki 221 złr. 55 ct. 5) Bibliotekę 323 złr. 29 ct. 6) Opał i światło 50 złr. 05 ct. 7) Portorya 62 złr. 95 ct. 8) Subwencye i stypendya przemysłowe 1960 złr. — ct., a mianowicie: na szkołę handlową w Krakowie 500 złr., na szkołę przemysłową uzupełniającą w Białej 200 złr., w Gorlicach 100 złr. w Starym Sączu 100 złr. w Nowym Sączu 100 złr. na stowarzyszenie przemysłowe w Białej 200 złr., na szkołę ślusarską w Świątnikach 150 złr., na szkołę kowalską w Sułkowicach 300 złr. na czytelnię młodzieży handlowej katolickiej w Krakowie 150 złr., na czytelnię młodzieży handlowej izraelickiej w Krakowie 150 złr., na

stowarzyszenie opieki nad uwolnionymi więźniami 10 złr. 9) Wydatki nadzwyczajne 974 złr. 73 ct., z czego przypada na: medale wystawowe lwowskie 156 złr. 10 ct., koszta relikwidacyi rachunków Izbowych 488 złr. 90 ct., rozmaite wydatki nadzwyczajne 10 złr. 30 ct., wieńce dla zmarłych 18 złr. — ct. Podatek dochodowy za zmarłych urzędników ś. p. dra Artura Leo, Michała Pieterkiewicza i Piotra Samborskiego 54 złr. 43 ct., datek dla córki po zmarłym urzędniku Izby ś. p. Michale Pieterkiewiczu 100 złr. — ct. Zaliczki, dane urzędnikom na pensye 150 złr. 10) Koszta założenia i utrzymania katastru przemysłowego 1820 złr. 23 ct., 11) Statutowy datek na fundusz pensyjny 483 złr. 59 ct., 12) Wkładka do pocztowej Kasy Oszczędności 100 złr. — ct. W porównaniu z budżetem, na r. 1895 uchwalonym, okazuje się przekroczenie preliminarza o kwotę 69 złr. 23 ct.

Prezydyum i Sekretaryatowi Izby udzielono absolutoryum rachunkowego za prowadzenie kasowości w roku 1895, i zatwierdzono powyższe przekroczenie budżetu.

Imieniem komisyi, wyznaczonej do przygotowania materyałów w sprawie ugody z Węgrami, zdał sprawę sekretarz dr. Benis, iż komisya ta odbyła swe posiedzenie d. 27. stycznia. Przedmiot obrad stanowiła sprawa kwoty, restytucye cłowe, rozdział podatków, monopol solny i tytoniowy. Porządek dzienny najbliższego posiedzenia komisyi zajmie sprawa Banku austro-węgierskiego; sprawa taryf, obrotu mlewa i eksportu bydła, poczem komisya pełnej Izbie przedłoży gotowy memoryał.

Prace komisyi napotykają na wielkie trudności tak z powodu niezwykłej komplikacyi, wchodzących tutaj w grę interesów gospodarczych, jak niemniej dla pewnej obojętności sfer w ugodzie z Węgrami interesowanych co za sobą pociąga trudność zebrania wiarogodnych informacyj o stosunkach, istniejących w poszczególnych działach handlu i przemysłu.

Sprawozdanie to, dotyczące formalnej jedynie strony prac komisyjnych, przyjęto do wiadomości; przyczem członek Dawid Mandel w dłuższem fachowem przemówieniu podnosił ważność i nagłość będącej w mowie sprawy. Uzupełniono też komisyę ugodową przez wybór D. Mandla.

Wobec w najbliższej przyszłości oczekiwanego otwarcia linii telefonicznej pomiędzy Krakowem, a Wiedniem przedstawiło biuro projekt do c. k. Ministerstwa handlu wnieść się mającej petycyi w sprawie telefonu krakowskiego o ustanowienie mniej wygórowanych cen, aniżeli praktykowane dotąd w Austryi i zaprowadzenie rozmównicy telefonicznej na dworcu kolejowym.

Uchwalono następnie poprzeć prośbę o otwarcie stacyj telegraficznych: w Świątnikach, ze względu na istniejący tam przemysł ślusarski, w Sułkowicach ze względu na kowalstwo i w Mszanie dolnej ze względu na przemysł drzewny, mający swą siedzibę w tamtej okolicy.

Przy tajnem głosowaniu kartkami wybrani zostali i to jednogłośnie jak o tem już eśmy donieśli poprzednio; prezesem: Teodor Baranowski, wiceprezesem: Albert Mendelsburg, delegatem Izby do Prezydyum: Ernerst Stockmar.

Walne Zgromadzenie

Stowarzyszenia majstrów murarskich itd. w Krakowie.

Na Walnem zgromadzeniu Stowarzyszenia majstrów murarskich, ciesielskich i studniarskich, odbytem dnia 5. b. m. między innemi sprawami dokonano także wyborów.

Zostali mianowicie wybrani: starszym stowarzyszenia ponownie Stanisław Drozdowski, podstarszym Bolesław Zieliński, sekretarzem Stanisław Statowski. Do Wydziału weszli pp. Wincenty Kramarczyk, Walenty Walczakiewicz, Józef Mitasiński, Edward Kozik, Tomasz Bujas, Szczepan Rakisz, Stanisław Statowski, Wincenty Piwowarski, Kasper Sliwiński, Józef Glonczyk, Mikołaj Cichy, Michał Remin. Reprezentantami do Kasy chorych zostali wybrani pp. Bolesław Zieliński, Wincenty Kramarczyk, Wincenty Piwowarski. W skład sądu polubownego weszli pp. Władysław Bruśnicki i Edward Kozik.

Bank przemysłowców w Poznaniu.

W chwili, gdy nasza gazeta opuszcza już prasę drukarską, t. j. dnia 14. b. m. o godzinie 8 wieczorem na sali p. E. Adamskiego w Poznaniu zbiera się Walne zgromadzenie tamtejszego Banku Przemysłowców.

Z ogłoszonego już poprzednio sprawozdania wyjmujemy następujące szczegóły:

Przedewszystkiem w sprawozdaniu tem za rok 1895, a trzydziesty trzeci z rzędu od czasu założenia tego stowarzyszenia znajdujemy na wstępie słowa oburzenia i żal, że w gronie członków znalazły się „pożałowania godne indywidua, które nie uchylając się przed zbrodnią, przyprawiły między innemi i Bank przemysłowców o stratę w poważnej wysokości m. 22,325,94“.

Istotnie smutny to i bolesny wstęp do sprawozdania i nauka zarazem, jak dalece w interesach potrzebną jest znajomość ludzi i jak dalece potrzebną jest ostrożność.

To też Zarząd i Rada Nadzorcza nie omieszkały z tego nieszczęścia wyciągnąć także praktyczną korzyść i zaprowadziły odpowiedne, — na razie nawet za przykre dla interesentów środki ostrożności — i jest nadzieja, że wobec pomyślnie się rozwijających interesów Banku, rany niespodzianie otrzymane zagoją się i zabliźnią.

Pominąwszy owe straty przypadkowe i od Zarządu Rady Nadzorczej niezależne, Bank rozwija się bardzo dobrze. Członków w r. z. liczył Bank przemysłowców 1,941 z 2166 udziałami. Kapitał obrotowy wynosi 3,969,986,95 mk.; co znaczy, że powiększył się o 670,392·48 mk. Fundusze rezerwowe z końcem roku wynosiły 145,241·84 mk.; a do dyspozycyi Walnego zgromadzenia pozostało 48,945,65 mk.

Zebranie Towarzystwa młodych przemysłowców.

Poznań dnia 10 lutego 1896.

Zebranie to odbyło się pod przewodnictwem prezesa N. Wolniewicza przy współudziale licznych członków. — Początek o godzinie 9 wieczór.

Po wielce pouczającym odczycie p. M. Kaniastego na temat „Wpływ bolu zębów na żołądek i organa oddechowe z uwzględnieniem pielęgnowania ust i zębów“ — nastąpiły sprawozdania „*Wydziałów*“ Towarzystwa.

Najpierw zdał p. Mikołajewski sprawę z rocznej działalności *wydziału krawieckiego*, który należy do najstarszych w towarzystwie i wielu już członkom znaczne przyniósł korzyści. — W wydziale tym odbywa się nauka kroju, na którą kasa towarzystwa chętnie łoży pie-

niądze. — Na kursach tych krawieckich kilku członków w ubiegłym roku wyuczyło się kroju.

Następnie zdał sprawę p. *Michał Poturalski* z rocznej czynności *wydziału stolarskiego*, zaznaczając, że w wydziale tym posiedzenia były dość liczne i wielce ożywione; a rozbierano na nich sprawy czysto zawodowe i śledzono bieg postępu w stolarstwie, aby go stosować w praktyce.

Urządzono też tak ważny *kurs rysunków dla postępowego stolarstwa.* W kursie tym bierze udział znaczna ilość członków, a rysunków udziela p. Józef Zeyland.

Nie usłyszano żadnego sprawozdania *wydziału szewskiego*, gdyż w wydziale tym, niestety panuje zastój

Wydział ślusarski, chociaż najmłodszy — zaznaczył pierwszy okres swojego istnienia bardzo ruchliwą działalnością.

Kilka fachowych odczytów przyczyniło się nie mało do rozszerzenia wiadomości z zakresu przemysłu metalowego. Zaprowadzono tu także lekcye rysunków i matematyki. Członkowie wydziału zwiedzili wspólnie kilka większych zakładów przemysłowych, celem nabycia praktycznych spostrzeżeń i wiadomości z dziedziny przemysłu żelaznego.

Kółko śpiewu zdało też sprawę ze swej czynności, która wobec licznych zajęć zawodowych nie mogła być zbyt ruchliwą.

Ze sprawozdania „*Gwiazdki dla biednych dzieci*" okazało się, że dochód wynosił 313.57 M. rozchód 312.30 M. a więc pozostałość na przyszłą „*Gwiazdkę*" wynosi 1 M. 27 fen.

Po wyczerpaniu dalszych jeszcze punktów porządku dziennego zamknął przewodniczący zebranie, które się przeciągnęło dziś do północy.

Ceny cukru, a kartel cukrowniczy.

Na odbytem w dniu 4. b. m. w Wiedniu zebraniu należących do kartelu austro-węgierskich rafinerów cukrowych podwyższono znowu ceny cukru.

Członkom kartelu pozwolono sprzedawać w miesiącach: lutym, marcu i kwietniu do wysokości 15% kontyngentu, z którego to kontyngentu — to jest zapasu do rozsprzedaży w tegorocznej kampanii przez kartel dozwolonego — sprzedano już dotąd 30%.

Do końca kwietnia b. r. będzie tedy mógł być kontyngent do wysokości 45% sprzedany.

Dla rafinady (cukru rafinowanego) ustanowiono na miesiąc luty 1896 r. 33 zł.; na marzec $33^1/_2$ zł.; na kwiecień 34 loco stacya fabryczna; więc wobec teraźniejszej ceny $32^3/_4$ zł. podwyższono cenę dość znacznie, a jeszcze znaczniejsze jest w porównaniu do ceny, panującej przed kartelem, mianowicie w połowie października, a z. r. wynoszącej tylko 31 zł.

Cena cukru surowego, która w październiku była notowaną na 17 zł. podwyższyła się już teraz do 18 zł., a przypuszczać można jeszcze większego wzrostu tej ceny z tego względu, że ma nastąpić porozumienie pomiędzy kartelem rafinerów, a producentami surowego cukru.

Tymczasem cukier kubański znów coraz bardziej zaczyna owładać światowym targiem cukrowym. Wprawdzie tygodnik cukrowniczy *Lichta* w Magdeburgu nie podaje pewnych dat, z którychby można wnioskować o wysokości produkcyi na wyspie Kuba; według szacunku *Lichta* jednakże tegoroczna produkcya cukru na Kubie wyniesie mimo zastoju wywołanego powstaniem około 500,000 ton. (?)

Towaroznawstwo i hygiena środków spożywczych (II.)

Konserwowane spożywki roślinnego pochodzenia.

(Dokończenie).

III. Konserwowanie przez sterylizacyą.

Z różnych sposobów sterylizowania jarzyn, owoców i t. p. jest sposób Appert'a najwięcej znanym. Należycie oczyszczone jarzyny, jak zielona fasola, groch, szparagi i t. d. oblewa się w stosownych, dających się hermetycznie zatkać naczyniach, wodą, soli cokolwiek, jeźli tego wymaga potrzeba i ogrzewa wraz z naczyniami mniej więcej dwie godziny w stężonym rozczynie soli kuchennej. Ogrzewanie to musi być przedsięwzięte ostrożnie, stopniowo, a w końcu dopiero potrzeba koniecznie, by rozczyn soli wrzał przynajmniej przez 25 minut. Następnie ostudza się naczynia wraz z ich zawartością do + 60°C. i albo, jeźli to są blaszane puszki zalutowuje, albo jak szklanne słoje zatyka parafinowanymi korkami. W ten sposób konserwowane zielone jarzyny tracą prawie zawsze swą piękną, pierwotną barwę, w skutek czego bywają często sztucznie farbowane np. we Francyi dodatkiem soli miedziowych, na co baczną zwracać trzeba uwagę, gdyż sole miedziowe, jak to już wiemy oddziaływują szkodliwie na zdrowie ludzkie. Owoce mające być sterylizowane należy najprzód z naskórka (łupiny) oczyścić, oblać rzadkim rozczynem cukru, a dopiero potem w powyższy sposób ogrzewać.

Konserwowanie jarzyn i owoców nie jest już więcej, jak to jeszcze przed kilkunastu laty bywało, czynnością pojedynczych gospodarstw — lecz stało się obecnie jedną z gałęzi wielkiego przemysłu. Szczególniej wiele czyniono, by sporządzać odpowiednie zatyczki, jak niemniej używane do takich konserw naczynia uprościć i ulepszyć. Bez wątpienia oddaje obecnie najlepsze usługi patentowana w Niemczech zatyczka Guilleaume'go z Bony (Pat. ces. niem. Nr. 66767) a to dla tego, iż zatyczka ta jest samoczynną, gdyż działanie jej polega wyłącznie na ciśnieniu powietrza, jak i nie mniej dla tego, że skoro zatyczka dokładnie do naczynia przylega, można być pewnym, iż po sterylizacyi żadne rozkładowe wpływy na treść naczynia tj. znajdującą się w niem konserwę nie działały. Wreszcie otwieranie tych zatyczek jest nader proste. Potrzeba tylko zrobić w zatyczce małe wcięcie ostrym nożem, powietrze wnet dostaje się do wnętrza i zatyczka da się zdjąć bez najmniejszego natężenia.

U nas w Galicyi przemysł ten jest również już zastąpiony. Bardzo piękne suszone jarzyny dostarczają fabryki w Izdebniku i Bochni, — a konserwowane w słojach: Jan Baczyński kupiec we Lwowie. Owoce konserwowane czyli kompoty znakomitej dobroci wyrabiają nasze cukiernie: H. Tretera, Ferdynanda Grossa, A. Bieniedzkiego, Knappa i Kruszyńskiego i t. d.

O niewidzialnych promieniach Röntgena i o fotografowaniu rzeczy niewidocznych.

Gdyby nam kto przed kilku lub kilkunastu laty powiedział o możliwości odfotografowania przedmiotów dla oka naszego niedostępnych n. p. *kości w żywem ciele* ludzkiem; *kruszców*, zawartych *wewnątrz jakiego drewnianego schowku*; *pieniędzy*, zamkniętych szczelnie *w drewnianej skrzyni* i t. d. — to nie tylko nie uwierzylibyśmy, ale nadto poczytalibyśmy mówiącego o tem za istnego waryata.

To też i pewien lekarz-poeta nie znalazł był wiary, gdy w rymowanym opisie przyszłych postępów sztuki lekarskiej przepowiadał, iż dojdzie ona do tej doskonałości, iż z czasem będzie mógł lekarz bez przecinania ciała i bez sztucznego oświetlania wnętrza ludzkiego zajrzeć w głąb człowieczego organizmu i przyjrzeć się kościom, a narządom w żywem ciele, bez żadnego dla tychże uszczerbku.

Wydawało się to dla wielu sennem, gorączkowem majaczeniem; a jednak najnowsze odkrycie prof. Röntgena wprowadza to majaczenie w świat rzeczywistości.

Oto zapomocą niewidzialnych promieni, odkrytych przez profesora fizyki w Würzburgu Dr. Röntgena, którego obraz podajemy na str. 39., możemy fotografować n. p. rękę ludzką *w zupełnej ciemności*, a mimo to po zpreparowaniu płyty, gdy wyniesiemy ją na światło dzienne, otrzymamy fotografię ręki; ale — o dziwo, zamiast ujrzeć kształtną rękę z mieśniami i skórą, jak to widzimy na zwykłych fotografiach — spostrzegamy ku wielkiemu przerażeniu rękę.... kościotrupa — sam szkielet tylko.

Przypatrzmyż się n. p. temu szkieletowi ręki, który zamieszczamy na stronie 39-tej, kości i kości, a ledwie słaby zarys okalających je mięśni; ktoby to pomyślał, że fotografia ta przedstawia szkielet żywej, a kształtnej ręki ośmioletniej dziewczynki, którą lekarz poddał działaniu röntgenowskich promieni. Dziewczynka ta nawet nie chciała wierzyć, patrząc potem na swoją całą i nie naruszoną rękę, że na tej płycie fotograficznej (str. 39) znajduje się odbicie wnętrza jej ręki.

Jakie to dziwne są te Röntgenowskie promienie światła; przenikają przez skórę, krew i mięśnie; a tylko kości pomijają i zostawiają ich znak na płycie fotograficznej.

Pomijają one jednak nie tylko kości, ale także i różne metale, to też gdy pewien człowiek w Darmsztadzie dostał postrzał w rękę, a nie mógł nikt poznać, w którem miejscu leży kula, uradziło konsylium lekarskie, aby tę rękę odfotografować promieniami Röntgena, a one najlepiej wskażą położenie kuli. — Tak też się stało: trzej lekarze, a mianowicie Dr. Baur, Dr. Fischer i Dr. Lettermann odfotografowali chorą i całkiem obrzmiałą rękę i oto na fotografii wystąpiły dokładnie nie tylko te miejsca, któremi kula przechodziła przez rękę, ale i to miejsce, gdzie ostatecznie uwięzła.

Po odnalezieniu w ten sposób kuli łatwo było dokonać operacyi z pewnym i pomyślnym skutkiem.

Fotografię tej ręki podamy na stronie 49 w następnym Nrze t. j. 5-tym, w którym podamy też dalszy opis i wyjaśnienia tych na pozór czarodziejskich zjawisk.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika, różne informacye i Skrzynka pocztowa „Dźwigni“.

Stanisław Karliński nabył handel galanteryjny, istniejący dotąd pod firmą S. W. Niemojowski w Krakowie w Sukiennicach.

Antoni Ziętkiewicz, kupiec obecnie w Bochni, opuszczając po dwuletnim pobycie Brzesko, został pożegnany ucztą składkową przez grono tamtejszych obywateli.

Sklep kapeluszy i sukien w Krakowie do sprzedania. Wiadomość w Administracyi „Głosu Narodu“.

Handlowiec, żonaty, obznajmiony z działem galanteryjnym i korzennym, mogący złożyć kaucyę w kwocie 200 zł., szuka posady. Zgłoszenia pod Medwecki p. r. 44 Kraków.

Praktykanta do handlu korzennego, potrzebuje R. Zabiński, w Jarosławiu, ul. Kolejowa.

Do Izby handlowej w Poznaniu wybrano: w Pleszewie, p. Zboralskiego; w Jarocinie, Osińskiego; w Krotoszynie, Cohna; w Rawiczu: Ludewiga Brauna i Linza; w Lesznie: Eisenstaedta, Schneidra i Grossmanna.

ODDZIAŁ III. — reklamowy.

Przy zamawianiu
prosimy powoływać się na „Dźwignię".

Pierwsza krajowa fabryka

Wody kolońskiej „LELIWA"
Maryi hr. Tyszkiewiczowej

w Starych Brodach, poczta Brody dworzec; Cenniki na żądanie gratis. 3—?

Impregnowane pasy do maszyn

i rzemyki do szycia i zszywania pasów.

Wyrób krajowy akcyjnej garbarni parowej rzeszowskiej z najlepszych kruporów skór wołowych.

Zastępstwo u Leopolda Lityńskiego
we Lwowie Grand - Hotel.

Próbki znajdują się także w biurze Związku młynarzy we Lwowie, ul. Blacharska l. 1.

Informacyj co do tych pasów zasięgnąć też można w Administracyi „Dźwigni" we Lwowie, pl. Maryacki l. 8.

Impregnowane pasy maszynowe **zostały odznaczone najwyższą nagrodą na wystawie krajowej.** Ceny umiarkowane.

„NARÓD",

organ chrześcijańskiej partyi narodowej, wychodzi rok III. we Lwowie, w dniu 1-go i 15-go, każdego miesiąca. Numer 23. „Narodu" z 1895 r. zawiera następujące artykuły: 1) Wiedeńska potrzeba a. D. 1895; 2) Czem są żydzi; 3) Z żydofrancuskiej rzeczypospolitej; 4) O trzech zamordowanych milionerach; 5) Żydzi w wojsku; 6) Kwiaty uszczknięte w Izraelskim ogródku. XXXVII. Chłop i żyd; 7) Kronika; 8) Ogłoszenia. Prenumerata wynosi: rocznie 4 zł. półrocz. 2 zł. kwartalnie 1 zł. Numery okazowe wysyłają się każdemu, kto tego zażąda, gratis i franko. — Adres Redakcyi: Lwów, ul. *Akademicka l. 11.*

NOWOŚĆ!

Aparat do kopiowania

200 kopij

można otrzymać w pięciu minutach.

Do nabycia w handlu papierów i galanteryi

Gergowicz i Bauer

Lwów, ulica Halicka l. 16. 2—7

C. k. dostawca dworów patent i przywilej

EXSICCATOR

7 medali, 2 dyplomy i herb.

Usuwa wilgoć, niszczy radykalnie grzybek drzewny i t. p.

Broszury ilustrowane wysyłam franco
Agentów poszukuję
Adres dla pism i telegramów:
Exsiccator Wien.

Ostrzeżenie. Przy nabywaniu należy uważać na „Exsiccatora" herb państwa, bo w Galicyi sprzedają różne smarowidła bezwartościowe zamiast **Exsiccatora.**

Sprzedaż we Lwowie u Hübnera; w Krakowie u Fr. Lennerta.

Dom Komisowy

Import i eksport

T. FILIPOWICZ

Hamburg, B. d. Strohhause 31.

Sprzedaż komisowa zboża, nasion i innych ziemiopłodów. Pośredniczenie przy zbywaniu krajowych wyrobów przemysłu; oraz nabywaniu zagranicznych płodów i wyrobów (surowców, sztucznych nawozów, maszyn rolniczych i innych; artykułów spożywczych: kawy, herbaty, ryżu, owoców, cygar i t. p.)

AUGUST SCHUMANN

urządza i rekonstruuje gorzelnie, browary, wodociągi i pompy najnowszych systemów, przyjmuje wszelkie reparacye.

Dla częstych omyłek uprasza się adresować:

„Kotlarnia — AUGUST SCHUMANN Lwów, Dworzec, Błonie 18". 1—4

Bolesław Jankowski

Pracownia rusznikarska i sprzedaż broni

we LWOWIE ul. Czarneckiego l. 2.

poleca broń myśliwską wszelkich systemów pod gwarancyą wypróbowaną.

Wszelkie reparacye przyjmuje się pod gwarancyą.

Nauka kaligrafii.

Premiowany 2-ma złotymi i wielu innymi medalami, własną metodą, uznaną za najlepszą, wyucza pisać pięknie — i każde nieczytelne i brzydkie pismo przekształca w piękne, regularne i biegłe w 8 do 12 lekcyach; wypracowuje wszelkiego rodzaju dyplomy kaligraficznie i rysunkowe. Honoraryа pobiera bardzo przystępne. **M. WASCHITZ** kaligraf i artysta-rysownik, członek Akademii sztuk pięknych i Umiejętności w Brukseli.

LWÓW, ul. Ormiańska l. 3, II. p.

UWAGI GODNE.

Dnia 25. lutego b. r. rozpoczyna się wysyłka

WIN NATURALNYCH

tak stołowych, jako też i wytrawnych w cenach umiarkowanych.

Zarazem polecam:

Karafioły, cytryny, pomarańcze, cykatę, rodzenki, migdały, kawę w różnych cenach, śliwki suszone I., powidła I., słoninę grubą soloną, wędzoną lub paprykowaną, smalec świeży I., salami węgierskie I. i t. p.

Cenniki wysyłam franko.

Upraszam o łaskawe zlecenia i pozostaję z wysokiem poważaniem

TOMASZ GUROWICZ

BUDAPESZT IV. Bastya utcza 20 sz. (dom własny).

Lustra i szyby.

S, Fischler, Lwów ul. Jagiellońska 6. Fabryczny skład luster, szyb i ram. — Wielki zbiór olejnych obrazów i akwarel.

Dyplom uznania

Galicyjskie akcyjne

TOWARZYSTWO HANDLOWE

we Lwowie, ul. Jagiellońska 3.

Złoty medal za popieranie przemysłu i wywozu krajowego

Nawozy sztuczne,
Zboże i nasiona,
Maszyny rolnicze,
Przybory pożarne,

Spirytus,
Chmiel i wańtuchy,
Węgiel kamienny,
Wszelkie interesa komisowe.

Wyroby krajowe.

Centralny Bazar krajowy we Lwowie ul. Karola Ludwika l. 5.

Bazar krajowy w Krakowie róg rynku ul. Wiślnej i św. Anny.

Wolny skład dla spirytusu w Stanisławowie.

Magazyny zbożowe: we Lwowie, Brodach i Podwołoczyskach.

4—?

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie, przy którem zaprowadzono w r. 1895 krajowy naukowy warsztat powroźniczy, wyrabia wszelkiego rodzaju towary powroźnicze z czystych konopi. Dla fabryk i kopalń poleca: pasy maszynowe i liny: konopne, manillowe i druciane. Na podstawie przeprowadzonej próby w c. k. Technologicznem Muzeum przemysłowem w Wiedniu, może podać wytrzymałość lin, pasów do maszyn i sznurów dla straży ogniowych. Zlecenia wykonuje odwrotnie. Cenniki na żądanie gratis i franco. 3—?

Urządzenie i różne przybory do fabrykacyi kafli, wyrobów garncarskich, majoliki i t. d. są z wolnej ręki **do sprzedana.**

Bliższa wiadomość w Administracyi »Dźwigni«. Lwów Plac Maryacki 8.

Prenumeratorowie **Kuryera Lwowskiego** (prenumerata kwartalna 3 zł. 60 ct. we Lwowie, a 4 zł. 80 ct. na prowincyi) mogą otrzymać po cenie znacznie zniżonej

„Tygodnik mód i powieści“,

najstarsze polskie, od 37 lat wychodzące, pismo illustrowane dla kobiet, którego miesięczna prenumerata wynosi we Lwowie 50 ct., na prowincyi 60 ct.

Prenumeratorowie *Kuryera* mogą też abonować po cenie znacznie zniżonej warszawski tygodnik: **„Echo muzyczne i teatralne“** którego prenumerata miesięczna wynosi we Lwowie 62 ct. na prowincyi z przesyłką pocztową 92 ct.

Powieść *Jana Zacharjasiewicza* pt. **„Z pod trzech zaborów“** (cena księgarska 1 zł. 80 ct., nabywać mogą prenumeratorowie *Kuryera Lwowskiego* po 1 zł. z przesyłką 1 zł. 10 ct.

Galic. Bank kredytowy

począwszy od dnia 1. lutego 1890 wydaje

4% Asygnaty kasowe

z 30-dniowem wypowiedzeniem i

3½% Asygnaty kasowe

z 8-dniowem wypowiedzeniem

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4½% **Asygnaty kasowe** z 90-dniowem wypowiedzeniem oprocentowują się, **począwszy od 1. maja 1890 po 4%** z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.

Dyrekcya.

4—?

Najtańsze pismo codzienne „Słowo Polskie“, wyrażające dążenia i opinie narodowej demokracyi polskiej wychodzi we Lwowie o godzinie 4. po południu z wyjątkiem świąt i kosztuje we Lwowie: miesięcznie 1 zł.; na prowincyi 1 zł. 35 ct. Numer pojedynczy 4 ct.

Medal złoty, Lwów 1894.



Wyborną **czekoladę i cacao odtłuszczone,** polecone przez Tow. lekarskie Krakowskie, oraz znakomite **cukry deserowe,** powszechnie uznane za najlepsze, poleca

HENRYK TRETER

właść. parowej fabryki czekolady i cukrów, we Lwowie ul. Kopernika l. 19. dom własny. —Sklep znajduje się przy ul. Kopernika l. 3. 1—?



WYDAWNICTWA GAZETY NARODOWEJ:

1. **Jaskółczym szlakiem** powieść przez Rodziewiczównę . zł. 1·20
   dla prenumeratorów Gazety Narodowej —·50
2. **Jelena** powieść przez Juliusza Giżowskiego . . . . 1·20
   dla prenumeratorów Gazety Narodowej „ —·30
3. **Dwie nowele** przez Juliusza Giżowskiego . . . . . „ 1·20
   dla prenumeratorów Gazety Narodowej „ —·30

1. **Nowelle Sewera: Na pobojowisku i Maciek w powstaniu** zł. 1·20
2. **Pan Wyręba,** powieść Graybnera . . . . „ 1·20
3. **Bez metryki,** powieść Abgar Sołtana . . . . . . „ 1·20
4. **Jedyny brat,** powieść Heimburgowej . . . . . . „ 1·80
5. **Przeciw prądowi,** powieść Waleryi Marénne, 2 tomy „ 2·—

Wszystkie 5 powieści razem **zł. 3·50.**

Prenumerata *Gazety Narodowej* wynosi kwartalnie: we Lwowie 4 zł. 50 ct., na prowincyi 6 zł. a. w.

Z drukarni W. A. Szyjkowskiego we Lwowie ul. Kopernika l. 5.

Z miasta prowincyonalnego.

Szanowna Redakcyo!

Piszą teraz pono różne zagraniczne gazety o różnych cudach, a ciekawych sztukach dokonywanych za pomocą tak zwanych „niewidzialnych promieni" odkrytych przez uczonego profesora Röntgena. — Piszą, że za pomocą tych niewidzialnych dla oka ludzkiego promieni fotografować można różne ukryte przedmioty, jak n. p. kości w żywem ciele ludzkiem i t. p. —

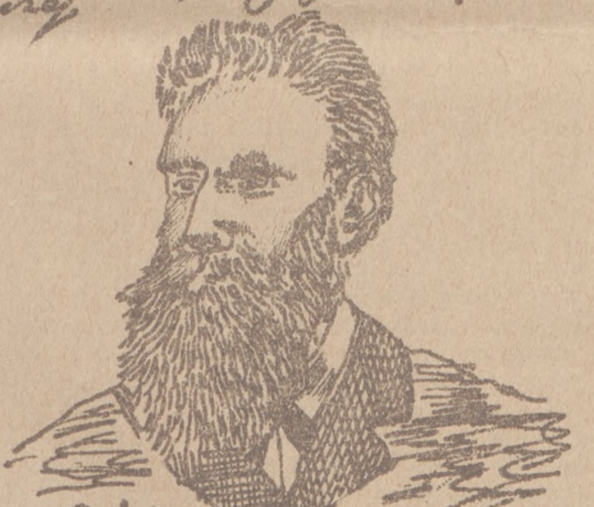
Otóż udaję się do Szanownej Redakcyi przemysłowo-handlowej gazetki naszej „Dźwigni" z prośbą o opisanie nam lub przynajmniej krótkie wyjaśnienie tego dziwnego wynalazku.

Z poważaniem

K. M.

Odpowiedź Panu K. M.

Z przyjemnością odczytaliśmy list Pański, który tu powyżej w odpisie przytaczamy. Otóż list ten doszedł nas właśnie w chwili gdyśmy już przygotowali rozprawkę o „promieniach Röntgena", którą przez kilka numerów „Dźwigni" drukować będziemy, zdobiąc ją nadto odpowiedniemi illustracyami, z których dwie dajemy już w tym N-rze poniżej.



Prof. Dr. Röntgen, odkrywca nowych promieni.



Zdrowa i całkiem normalnie zbudowana ręka młodej dziewczyny, odfotografowana promieniami Röntgena.

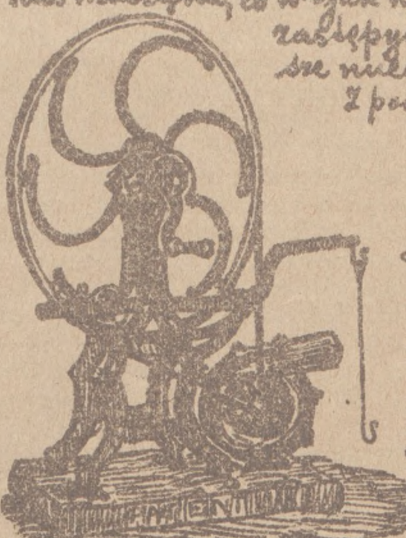
Z miasteczka prowincyonalnego.....

Szanowna Redakcyo Dźwigni!

Proszę mi donieść, czy istnieje i jak wygląda jakaś maszyna, co to jak mi opowiadano ma zastępywać zwyczajne nasze miechy?

Z poważaniem

[illegible] Kowal.



Odpowiedź.

Na zapytanie powyższe dajemy odpowiedź, przedstawiając tu obok maszynową dmuchawkę, nadającą się tak do ręcznego jako też nożnego obrotu. — Resztę podamy W-mu Panu listownie.

Z poważaniem Redakcya